



Pan
Wiktor Szmulewicz
Prezes
Krajowej Rady Izb Rolniczych

dotyczy: wnioski XI Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji

Szanowny Panie Prezesie,

realizując ustalenia XI Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej VI kadencji przesyłam przyjęte przez Delegatów WZ podczas obrad dnia 29 czerwca br. wnioski z prośbą o podjęcie przez KRIR prac zmierzających do ich wdrożenia w życie.

Wniosek nr 1

W związku z prowadzonym przez rząd dofinansowaniem z budżetu państwa skupu zbóż zalegających u rolników żądamy by lista podmiotów, które uzyskały dofinansowanie była jawna i publicznie dostępna zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o finansach publicznych.

Uzasadnienie:

rząd podjął decyzję o dofinansowaniu z budżetu państwa skupu zboża oraz zablokowaniu importu z Ukrainy . Nie oszukujmy się, że nie znajdzie się ktoś kto znajdzie lukę pozwalającą nieuczciwie zarabiać. Jeżeli zboże kupione tanio poza Unią Europejską, wjedzie do strefy Schengen można je będzie sprzedawać w Polsce, oby nie w połączeniu z korzystaniem z dopłaty budżetowej .Dlatego moim zdaniem lista podmiotów, która skorzystają z dopłaty powinna być jawna. Jawność takiej listy gwarantuje art.33 ustawy o finansach publicznych.

Wniosek nr 2

Lista podmiotów , które będą kupować , przetwarzać lub eksportować zboże zakupione z wykorzystaniem środków publicznych, ma być jawna.

Uzasadnienie:

W decyzjach rządu nie ma pełnej informacji jak zagospodarowane ma być zboże kupowane z dofinansowaniem ze środków publicznych. Gdzie będzie zmagazynowane, przetworzone lub sprzedane. Jeżeli takie zboże wykorzystane zostanie do produkcji pasz, informacja o ty powinna być jawna zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o finansach publicznych.

Wniosek nr 3

Oczekujemy wyjaśnień dlaczego produkty rolne wpuszczane na obszar Unii Europejskiej przez naszą wschodnią granicę nie były badane pod kątem spełniania unijnych wymogów sanitarnych i weterynaryjnych, które muszą spełniać rolnicy i przetwórcy w krajach Unii Europejskiej.

Uzasadnienie:

Od kilku miesięcy intensywnie debatujemy o ukraińskim zbożu i innych produktach rolnych przywożonych za naszej wschodniej granicy .Dominują emocje, zapomina się o faktach .A przecież już od czerwca ubiegłego roku ukraińskie



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

towary mogą być eksportowane do Unii Europejskiej bez żadnych limitów i ceł . Dlaczego mówi się, że zalewa nas niekontrolowany import produktów rolnych skoro powinny one być sprzedawane zgodnie z naszym prawem. Przecież każda partia takich towarów musi przejść odprawę celną na granicy zewnętrznej Unii a taką jest nasza wschodnia granica . Ma wrażenie, że polski rząd nieświadomie sprawia wrażenie sygnalizujące, że nasze służby graniczne przestały działać, a Polska zawiesiła swoją część odpowiedzialności za unijny rynek wewnętrzny . Jako kraj tracimy wiarygodność. Kto kupi nasze produkty jeżeli ją stracimy.

Wniosek nr 4

Wniosek o przekazanie apelu do parlamentarzystów i samorządowców wszystkich szczebli o podjęcie postulowanych w nim działań dotyczących polskiego rolnictwa

Uzasadnienie:

Apel do polityków przygotowany po kilku spotkaniach z rolnikami z powiatów, kamiennogórskiego, wałbrzyskiego i jaworskiego zaakceptowany na posiedzeniu Rady Powiatowej DIR w Kamiennej Górze .Wydarzenia ostatnich tygodni budzą obawy wielu rolników, że po raz kolejny sprawy polskiego rolnictwa zejdą niestety na dalszy plan . Moim zdaniem na pewno nie powinny. Niestety przez nieodpowiedzialne wypowiedzi polityków i brak odpowiednich działań powstaje niebezpieczna sytuacja, groźna nie tylko dla bezpieczeństwa gospodarstw rolnych ale również dla Bezpieczeństwa żywnościowego obywateli naszego kraju. Powstaje również niebezpieczna sytuacja, że przez nieodpowiedzialne działania rządzących możemy utracić wsparcie unijne dla rolników i polskiej wsi. Moim zdaniem była by to katastrofa. Mam nadzieję, że ten apel nie przejdzie niezauważony i stanie się również przesłaniem dla członków samorządu rolniczego następnej kadencji

APEL:

Do Posłów na Sejm RP

Senatorów RP

Samorządu Wojewódzkiego

Samorządów Powiatowych

Samorządów Miast i Gmin

Szanowni Państwo,

wydarzenia ostatnich miesięcy bardzo zdestabilizowały Polski rynek rolny. Wojna w Ukrainie i nieprzemyślane wypowiedzi polityków rządzących naszym krajem, doprowadziły do ogromnych problemów w polskim rolnictwie. Dowodzi to konieczności podjęcia działań, które pomogą ograniczyć w przyszłości skutki nietrafionych decyzji ludzi zarządzających naszym krajem. Dlatego my członkowie Walnego Zgromadzenia Dolnośląskiej Izby Rolniczej jako ustawowi reprezentanci rolników województwa dolnośląskiego

APELUJEMY :

Postulat nr 1

Oszacowanie przez Rząd RP niezbędnej wielkości produkcji rolnej, która gwarantować będzie bezpieczeństwo żywnościowe obywateli oraz przypuszczalnej ilości produktów rolnych, które możemy wyeksportować.

Polskie rolnictwo jest w stanie wyprodukować żywność dla blisko 70-u mln ludzi, ilość mieszkańców naszego kraju i wielkość eksportu powodują, że te teoretyczne możliwości nie powinny być w pełni wykorzystywane.

Uważamy, że rząd powinien oszacować minimalną wielkość produkcji zbóż, mleka, mięsa, owoców i warzyw oraz potencjalne możliwości eksportowe tych produktów. Rolnicy w momencie podejmowania decyzji o wielkości produkcji powinni móc ocenić ryzyko jakie niesie za sobą ewentualne zwiększenie produkcji. Możliwość skorzystania z takiej informacji gwarantować będzie stabilność funkcjonowania gospodarstw rolnych. Otwarcie rynku UE na produkty rolne z Ukrainy pokazało jakie problemy czekają nas rolników po przystąpieniu Ukrainy do Unii Europejskiej, dlatego już dziś musimy działać by zapewnić stabilność działalności polskiego rolnictwa .

Postulat nr 2

Podjąć działanie na rzecz ograniczenia śladu węglowego w rolnictwie.



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Od kilku lat w środkach masowego przekazu w wystąpieniach organizacji ekologicznych, w wielu wypowiedziach naukowców i polityków, pojawia się postulat by ograniczyć działalność rolniczą, zwłaszcza hodowlę, bo przyczynia się do niszczenia środowiska i zmian klimatycznych. Wynikiem tej kampanii jest to, że wiele krajów również UE, stopniowo wprowadza obowiązek oznaczania produktów znakiem określającym wielkość śladu węglowego. To ogromne wyzwanie dla polskiego rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Dla większości rolników pojęcie śladu węglowego to pojęcie niezrozumiałe. Nie wiedzą, że w przyszłości może decydować czy produkty rolne polskich rolników znajdą nabywców. Ograniczenie z tego powodu krajowej konsumpcji oraz eksportu polskich płodów rolnych będzie dla naszych gospodarstw katastrofą.

Produkcja i przetwarzanie żywności wymaga wniesienia znaczącego wkładu energetycznego, a Polska charakteryzuje się jednym z najwyższych współczynników emisji w Europie. Naszym kraj z ekwiwalentem 770gCO₂/kWh wyprodukowanej energii zajmuje przedostatnie miejsce w UE. Kraje z którymi konkurujemy na rynku żywności mają lepsze wyniki, Francja to 50gCO₂/kWh, a Niemcy to 350gCO₂/kWh. To pokazuje jaki problem musimy rozwiązać, utrzymanie produkcji rolnej na dotychczasowym poziomie bez inwestycji w ograniczanie emisji będzie niemożliwe. Jeżeli odpuścimy rozwiązania eksperymentalne i fantastyczne to nie ma wielkoskalowych sposobów wychwytu węgla poza rolnictwem i leśnictwem. Lasów nie zasadzimy wszędzie pozostaje rolnictwo. Jako najskuteczniejszy ograniczania nadmiaru węgla w atmosferze. Dlatego my rolnicy-hodowcy oczekujemy wsparcia w działaniach pozwalających ograniczyć emisję CO₂ w rolnictwie – np. budowa biogazowni, wsparcie odpowiedniego planowania upraw.

Postulat nr 3

Należy zablokować import na rynek Unii Europejskiej tych produktów, w których uprawie lub hodowli nie spełniane były normy obowiązujące europejskich rolników.

Katastrofalna susza w Hiszpanii spowodowała, że hiszpańscy hodowcy musieli przedwcześnie zabić ok. 40 tys. sztuk bydła. Oznacza to brak w przyszłym roku na rynku europejskim ok. 8 tys. ton mięsa wołowego. Nie wolno dopuścić do tego by ten brak został uzupełniony importem mięsa z krajów gdzie hodowcy nie muszą przestrzegać rygorów obowiązujących hodowców w UE np. z Brazylii czy Argentyny. Niedopuszczalne jest by Komisja Europejska stawiała coraz ostrzejsze wymagania rodzimym hodowcom i pozwalała na import do UE mięsa produkowanego na pastwiskach tworzonych poprzez wypalanie Puszczy Amazońskiej. Stawiamy przed żywnością na rynku Unii duże wymagania, fajnie jest żartować z dekretowania „krzywizny banana”, należy jednak pamiętać, że to dekretowanie ustanawia normy zanieczyszczeń i drobiazgowo bada się jej pochodzenie. To tak często również przez nas rolników krytykowane dekretowanie, czuwa aby każdy Europejczyk jadł bezpiecznie. Mamy najzdrowszą żywność na świecie i nie wolno tego zepsuć. Otwarcie rynku dla produktów z Ukrainy pokazało, że nie czarujemy się, jeżeli ktoś zauważy możliwość zarobienia to zrobi wszystko by taką lukę wykorzystać tak rozregulowano rynek zbóż. Również rynek mleka, który bez natychmiastowej interwencji czeka ogromny kryzys. Nie wolno do tego dopuścić!

Postulat nr 4

Już dziś powinna w naszym kraju rozpocząć się dyskusja nad przyszłą Wspólną Polityką Rolną UE po roku 2027.

Od 19-tu lat jesteśmy członkiem Unii Europejskiej a my rolnicy mamy wrażenie, że nie potrafimy korzystać z członkostwa. Na tle innych krajów wypadamy blado i nieporadnie. Od kilku tygodni debatujemy o imporcie ukraińskich produktów rolnych, dominują emocje, fakty – używane selektywnie - są często na dalszym planie. A przecież od czerwca ubiegłego roku ukraińskie produkty rolne mogą być eksportowane na rynek Unii bez żadnych opłat celnych ani ograniczeń, o ile spełniają europejskie normy. To naszym zdaniem wskazówka przed jakimi problemami stanie przyszła WPR. Już dziś należy rozpocząć dyskusję, jak należy kształtować politykę rolną Polski w ramach przyszłej WPR aby zagwarantować bezpieczeństwo żywnościowe obywateli i stabilne warunki funkcjonowania polskich gospodarstw rolnych. Wspólna Polityka Rolna UE sprawdziła się, zapewniła, że od Drugiej Wojny Światowej w Europie nie było głodu, a Europejczycy mają bezpieczną żywność wysokiej jakości. Pandemia oraz wojna w Ukrainie pokazały, jak ważne by Europa była w stanie się wyżywić, pokazały coś jeszcze – należy wspierać europejskiego rolnika by był gotowy do produkcji żywności bo to pewniejsze i tańsze niż uzależnienie od importu lub tworzenie ogromnych zapasów. Będziemy mieć kolejny problem, ochrona ziemi rolnej. Zmiany klimatyczne powodują, że na świecie, w tym w Europie, kurczą się zasoby ziemi produktywnej rolniczo, dlatego przyszła WPR powinna wspierać rolników w ochronie ziemi rolnej możliwej do wykorzystania w rolnictwie.

Postulat nr 5

Oczekujemy wzmocnienia roli Samorządu Rolniczego w procesie kształtowania polityki rolnej państwa. Wszystkie decyzje dotyczące rolnictwa powinny być konsultowane z samorządem rolników.



DOLNOŚLĄSKA IZBA ROLNICZA

Samorząd Rolniczy jest ustawowym reprezentantem wszystkich rolników. Jego rola jako partnera współuczestniczącego w tworzeniu prawa dotyczącego rolników jest niestety nierealizowana. To wina polityków, ale również przedstawicieli samorządu, którzy często opacznie rozumieją swoją rolę i zadowolają się przysłowiowym „siedzeniem pod żyrandolem” zapominając o ustawowych uprawnieniach. Tak zwane konsultacje społeczne są fikcją, nieprawdziwymi konsultacjami, co dobitnie pokazują wydarzenia ostatniego roku. Nie konsultowane decyzje i nieodpowiedzialne wypowiedzi spowodowały ogromne problemy rolników i rolnictwa. Rzetelne konsultowanie decyzji pozwoli w przyszłości uniknąć takich problemów lub złagodzić ich skutki. Samorząd Rolniczy nie może być ograniczany do roli żyranta cudzych decyzji i ograniczać się do cenzurowania postulatów rolników, dlatego oczekujemy od rządu zmiany zasad konsultowania prawa dotyczącego rolnictwa z samorządem rolniczym.

My rolnicy - hodowcy bydła i producenci mleka zaniepokojeni skutkami niezrozumiałymi i często chaotycznymi wypowiedziami na temat rolnictwa ludzi zajmujących się polityką, apelujemy by potraktowali Oni nas z należą powagą .

Wniosek nr 5

Rozpoczęły się sianokosy, zbliżają się żniwa oraz następnie jesienne prace polowe związane z różnymi zabiegami agrotechnicznymi. Już pojawia się problem hałasu do późnych godzin oraz zapachy z produkcji zwierzęcej i zaczyna to przeszkadzać sąsiadom. Zaczynają się interwencje policji oraz różnych służb, przybiera to problem nękania.

Rolnicy stają się ofiarami nękania i zastraszania.

Prawo należy stosować ze zdrowym rozsądkiem w taki sposób, aby nie szkodziło obywatelom, natomiast im służyło.

Z poważaniem

PREZES
DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ
Ryszard Borys
Ryszard Borys

Otrzymują:

1. Adresat
2. Sejmowa Komisja Rolnictwa
3. RP DIR
4. a/a